

# Iran: egzekucje dzieci, amputacje, chłosty

Majid Rafizadeh

**Według raportu opublikowanego przez Amnesty International, w Iranie, „Już w wieku dziewięciu lat dziewczynki mogą być skazane na egzekucję; dla chłopców jest to 15 lat. Co najmniej 73 nieletnich przestępców stracono w latach 2005 do 2015”. Respektowanie praw człowieka w Iranie „poważnie pogorszyło się”.**

Dlaczego więc Unia Europejska nadal prowadzi politykę ugłaskiwania reżimu Iranu, który ma straszliwe notowania, jeśli chodzi o przestrzeganie praw człowieka? Niestety, Europa – mimo jej niekończącego się chełpienia własną moralnością i przekonaniem o własnej nieomyślności – staje się najbardziej niemoralnym graczem świata – jeśli już nim nie jest.

Na przykład, UE niesprawiedliwie koncentruje się na nękanii jedynego liberalnego, demokratycznego i przestrzegającego praw człowieka kraju na Bliskim Wschodzie: Izraela. Nie krytykuje Turcji za okupowanie Północnego Cypru, Chin za okupowanie Tybetu, lub Pakistanu za okupowanie Kaszmiru. Europa i skorumpowane Narody Zjednoczone nie ruszą palcem przeciwko rzeczywistym sprawcom zbrodni przeciwko ludzkości, takim jak Chiny, Kuba, Rosja, Turcja, Północna Korea, Nigeria lub Sudan, żeby wymienić tylko kilka.

Nie sposób przecenić smrodu dwulicowości Europy. Europa łąpczywie narzuca sankcje na kraj, który jest domem Żydów od ponad trzech tysięcy lat, niemniej próbuje znaleźć sposoby na dalsze prowadzenie interesów z krajem takim jak Iran, który nie tylko chce zaprowadzić swoją hegemonię na całym Bliskim Wschodzie – przez swoje marionetki w Iraku, Jemenie, Syrii i Libanie – ale łamie także wszystkie możliwe prawa człowieka.

Długa jest lista pogwałceń praw człowieka, jakie popęlnił reżim w Iranie, jednak najbardziej zatrważające wydaje się być okrucieństwo wobec dzieci. Według działającej z Norwegii organizacji, Iran Human Rights (IHR), która starannie monitoruje egzekucje w Iranie: „Mimo ratyfikowania Konwencji o Prawach Dziecka ONZ, która zakazuje wymierzania kary śmierci za przestępstwa popełnione przed ukończeniem 18 roku życia, Iran pozostaje największym na świecie katem nieletnich. Według raportów IHR, władze irańskie dokonały egzekucji na co najmniej 40 nieletnich od 2013 roku”.

Teraz jest czas, by Unia Europejska położyła kres polityce umizgów do reżimu, który nie waha się przed dokonywaniem egzekucji dzieci, które dopiero zaczynają życie.

Te dzieci są trzymane w zamknięciu i tracone zanim osiągną dorosłość. Co najmniej 6 nieletnich, w tym dwie wydane za mąż dziewczynki, stracono w 2018 roku. AI tak pisze o karze śmierci wymierzonej dzieciom przez Iran: „Już w wieku dziewięciu lat dziewczynki mogą być skazane na egzekucję; dla chłopców jest to 15 lat. Co najmniej 73 nieletnich przestępców stracono w latach 2005 do 2015. I władze nie wykazują żadnych oznak, że zatrzymają tę straszną praktykę.

Mamy dane 49 osób w celach śmierci w Iranie, które miały poniżej 18 lat w czasie, kiedy zostało popełnione przestępstwo, o które są oskarżone. ONZ podaje, że w kraju jest co najmniej 160 takich osób oczekujących na egzekucję. W rzeczywistości jest prawdopodobnie dużo więcej młodocianych przestępców w irańskich celach śmierci, ponieważ zastosowanie tej kary często otoczone jest tajemnicą”.

Popatrzmy na Zeinab Sekaanvand Lokran. W październiku 2018 była dzieckiem-żoną, pochodziła z ubogiej rodziny mniejszościowej, została stracona w dzień po urodzeniu martwego dziecka. Według islamskiego kodeksu karnego Iranu egzekucji można dokonać na cztery różne sposoby: powieszenie, ukamienowanie, pluton egzekucyjny lub ukrzyżowanie.



Zeinab Sekaanvand Lokran (źródło: Iran Human Rights Monitor)

System sprawiedliwości Republiki Islamskiej lub Rewolucyjny Sąd może wnieść niejasne oskarżenia, takie jak „prowadzenie wojny przeciwko Bogu”, szerzenie *moharebeh* („zepsucia na ziemi”), protestowanie lub zagrożenie narodowemu bezpieczeństwu kraju. Te zarzuty można rozciągać, pozwalając, by zwykłe czyny, takie jak krytyka Najwyższego Przywódcy, stały się przestępstwem, tylko po to, by można było wykonać nakaz egzekucji.

To wszystko dzieje się, podczas gdy głęboko cyniczna Unia Europejska nadal określa irańskiego prezydenta Hassana Rouhaniego mianem „umiarkowanego”.

Wiadomo także, że teokratyczny establishment wymusza przyznania się do winy i pokazuje w telewizji tortury, by wzbudzić strach wśród ludności. Jak podała niedawno Iran Human Rights: „W 2018 roku władze irańskie raz jeszcze pokazały systematyczne łamanie właściwej procedury prawnej i rządów prawa. Pokazywane w telewizji przyznania się do winy, niesprawiedliwe procesy i raporty o torturach przypominają o fakcie, że poprawa statusu praw człowieka i poważne kroki w kierunku zniesienia kary śmierci nie są możliwe bez fundamentalnych zmian w systemie sądowniczym Iranu”.

W 2018 roku wykonano w Iranie co najmniej 273 egzekucji, według IHR. Rząd irański zajmuje drugie miejsce (Chiny są pierwsze) pod względem absolutnej liczby dokonanych egzekucji, a pierwsze miejsce na świecie w egzekucjach per capita. Według AI rośnie też w Iranie ilość niezwykłych i okrutnych kar – stosowanie rozmaitych rodzajów tortur, takich jak amputacja i chłosta. Jednym z przykładów jest przywiązanie człowieka do drzewa w miejscu publicznym w prowincji Razaai Chorasani i wymierzenie mu 80 batów. Jego przestępstwo? Picie alkoholu dziesięć lat wcześniej, kiedy miał 14 czy 15 lat.

W sprawie człowieka oskarżonego o kradzież bydła karą była amputacja ręki. Nie tylko są to barbarzyńskie kary, ale można założyć, że ci mężczyźni, ani masy innych, którzy zostali potraktowani w podobny sposób, nie mieli uczciwego procesu ani niczego przypominającego prawną obronę.

Irańscy przywódcy nasilają także rozprawę z całą populacją. Aresztowani w podejrzanych

okolicznościach umierają w więzieniu, jak 63-letni irańsko-kanadyjski profesor. Według Amnesty International: „W lutym [2018] profesor i działacz na rzecz środowiska, Kavous Seyyed Emami zmarł w więzieniu Evin po arbitralnym aresztowaniu dwa tygodnie wcześniej. Władze twierdziły, że popełnił samobójstwo i odmówiły oddania zwłok rodzinie, jeśli nie zgodzi się na natychmiastowy pogrzeb bez niezależnej autopsji”.

Obrońcy praw człowieka i znani prawnicy, włącznie z Nasrin Sotoudeh i jej mężem Rezą Chandanem, którzy bronili lub popierali ruchy społeczne, takie jak sprzeciw wobec obowiązkowych hidżabów, są skazywani na długie wyroki więzienia.

Te coraz powszechniejsze łamanie praw człowieka powinny podnieść alarm wśród europejskich polityków, którzy zawsze pouczają resztę świata o tym, jak sami dbają o te prawa – na przykład, nie wysyłają przestępców z powrotem do krajów, z których przybyli, a gdzie mogliby być torturowani. Powinna ich przerażać informacja, że w pewien sposób umożliwiają i ośmielają ten reżim i wzmacniają go, by mógł kontynuować te odrażające czyny.

Teraz jest czas, by Unia Europejska położyła kres polityce umizgów do reżimu, który nie waha się przez chłostaniem ludzi – publicznie, dla zastraszenia innych – torturowaniem każdego obywatela, którego obierze za cel ataku, stosowaniem okrutnych kar, takich jak amputacje i dokonywaniem egzekucji dzieci, które dopiero zaczynają życie. To są czyny, które powinno się potępić – nie zaś akceptować je przez politykę ugłaskiwania, deprawację moralną i nagą chciwość.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło tekstu polskiego: [http://www.listywnaszezasadu.pl/pl/article\\_print.php?id=784285](http://www.listywnaszezasadu.pl/pl/article_print.php?id=784285)

(tamże odnośniki do źródeł angielskojęzycznych)

---

**Majid Rafizadeh:** Amerykański politolog irańskiego pochodzenia, wykładowca na Harvard University, Przewodniczący International American Council. Członek zarządu Harvard International Review.